

Strona znajduje się w archiwum.

Korupcja jako pretekst

10.06.2009 Niemcy. Działy koncernów odpowiedzialne za ich bezpieczeństwo już od dawna żyją własnym życiem – zatrudnieni w nich prywatni detektywi muszą zostać dużo mocniej wzięci w karby - informuje portal sueddeutsche.de.

Długo to trwało, zanim wyrosło u nas przekonanie, że *korupcja* szkodzi dobru wspólnemu i przyczynia się do moralnego upadku. Szczególne formy dawania i brania, jak w przypadku Siemens, nauki kryminologiczne definiują zgrabnie jako „*nadużycie* funkcji w gospodarce do celów prywatnych”.

Już dawno powstały *luki prawne*, w których pozwalają sobie działy prawne, rewizyjne lub bezpieczeństwa. *Skandale* z kolej, z Telekomem, czy z Lidlem mają swoją specyfikę, swoje szczególne okoliczności zaistnienia. Osoby postronne w ich analizowaniu mogą się łatwo zgubić w labiryntach korytarzy tych przedsiębiorstw.

Źródło: *sueddeutsche.de* (4.06.2009)